

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Poznań
wtorek
22 września
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 225 (4863)

PAP-RADIO AP INF-WE-TELEFONEM
API TELEFONEM P. DIO INF WE PAP
RADIO INF Y INF Y INF Y INF Y
TEL TEL TEL TEL TEL TEL TEL TEL
PAP INF Y INF Y INF Y INF Y
INF WE RADIO UNEM PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Wizyta

Prezydent Austrii dr Adolf Schauerf przybędzie 5 października z 10-dniową wizytą oficjalną do Moskwy. W czasie pobytu w ZSRR prezydent zwiedzi ma Leningrad, Zagłębie Donieckie i Krym.

Publikacja

„Pokój, Przyjaźń, Socjalizm” — taki tytuł nosi wydana w ostatnich dniach przez „Książkę i Wiedzę” obszerna publikacja o wizycie w Polsce radzieckiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem N. S. Chruszczowa w dniach 14 — 23 lipca bież. roku.

Delegacja

W sobotę przybyła samolotem do Moskwy 7-osobowa delegacja polskich związków zawodowych z przewodniczącym CRZZ, Ignacym Logą-Sowińskim na czele.

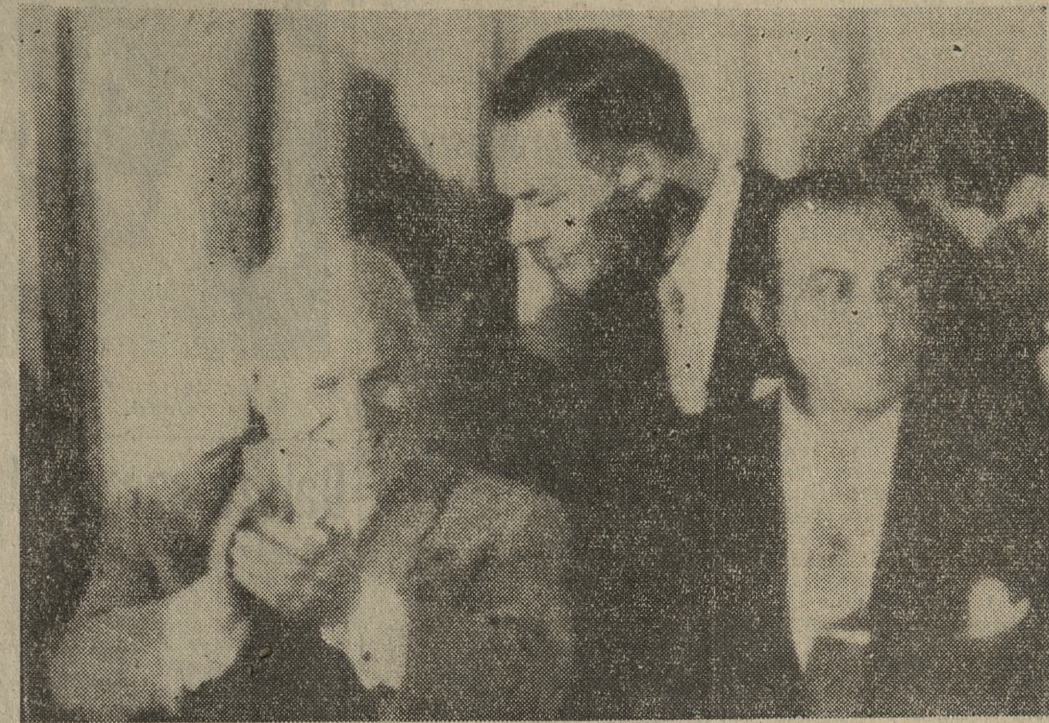
23 tys. cudzoziemców

W sierpniu br. bawiło w Polsce blisko 23 tys. cudzoziemców, tj. o ok. 7 tys. więcej niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

R. Maciejewski w Warszawie

Na Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” przybył między innymi Roman Maciejewski, polski kompozytor stale mieszkający w Kalifornii (USA.) Warszawę zobaczył po raz pierwszy od 25 lat. Stwierdził, że „Warszawie przybyło światła, zieleni i przestrzeni, że Warszawa jest radośniejsza niż kiedykolwiek i w wysiłku twórczym i w tym co już zostało zrobione”. Roman Maciejewski nosi się z zamiarem powrotu na stałe do Polski a jego największym marzeniem jest prawnikowanie, właśnie w rodzinnym kraju „Mszy żałobnej” skomponowanej przez niego na obchody dla uczczenia poległych.

CAF — fot. Langda



N.S. Chruszczow w San Francisco

Serdeczne powitanie przez społeczeństwo

W niedzielę wieczorem (w poniedziałek nad ranem czasu warszawskiego), pocąg specjalny, wiozący premiera Chruszczowa, przybył do San Francisco.

Na dworcu gościa radzieckiego witał burmistrz miasta — George Christopher.

Ze stacji Chruszczow pojechał do hotelu Marka Hopkinsa, serdecznie witany na ulicach przez tłumy mieszkańców „Amerykańskiego Neapolu”. Wysiadłszy z limuzyny przed wejściem do hotelu Chruszczow podziękował witającym go za owacje i oklaski.

Z „apartamentu królewskiego”

Dar polskiego architekta z Wielkiej Brytanii

Przebywający z wizytą w Polsce, architekt Tadeusz Rytarowski, który mieszka stale w Anglii, przekazał Stowarzyszeniu Architektów Polskich 14 projektów budynków szkolnych wraz z dokumentacją i rysunkami wykonawczymi. — Pragnie on w ten sposób pomóc w pracy architektom polskim i włączyć się do budowy szkół Tysiąclecia. (PAP)

go”, który zarezerwowano dla premiera radzieckiego w hotelu Marka Hopkinsa, rozciąga się wspaniały widok na Golden Bay (Złotą Zatokę). Apartament znajduje się na 16 piętrze i kosztuje 135 dolarów za dobę.

Po krótkim odpoczynku w hotelu Chruszczow udał się na obiad, gdzie spotkał się z przywódcami amerykańskich związków zawodowych, obradującymi w San Francisco na zjeździe.

„Przynajmniej dzisiaj zobaczyłem prawdziwych, prostych Amerykanów i, wydaje się, są oni tak samo sympatyczni i dobrzy jak moi rodacy” — powiedział Chruszczow w rozmowie z reporterami, na jednej ze stacji na trasie Los Angeles — San Francisco, po pierwszym swobodnym spotkaniu z tłumem witających go „zwykłych Amerykanów”.

W Santa Barbara i w San Luis Obispo premier radziecki wyszedł z pociągu i gawędził przez 15 minut z tłumem. W San Luis Obispo tłum na peronie był tak wielki, że policji z trudem udało się utrzymać porządek i powstrzymać napór ludzi, tłoczących się w kierunku wagonu, przed którym stał Chruszczow. W pewnym momencie w sukurs policji podeszła sam osobisty przedstawiciel Eisenhowera, towarzyszący premierowi radzieckiemu w podróży Cabot Lodge. Włączył się on w kordon trzymających się pod rece policjantów. W rozmowie z burmistrzem

51 budynków pastwą płomieni

19 bm. ok. godz. 11 we wsi Goszczowa w pow. Radomsko wybuchł groźny pożar. Ogień szalał prawie 6 godzin. Mimo ofiarnej akcji 22 jednostek Straży Pożarnej, przybyłych m.in. z Piotrkowa i Radomska, spłonęło 51 budynków, w tym: 16 domów mieszkalnych, 15 obór i 20 stodoł ze zbiorami. Straty, według pobieżnej oceny, sięgają 1,5—2 mln. zł.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz. Prowadzi się wnikliwe dochodzenie w celu wykrycia jego przyczyn. (PAP)

Na przyjęciu u burmistrza Nowego Jorku

W czasie obiadu wydanego na cześć premiera N. S. Chruszczowa przez burmistrza Nowego Jorku Wagnera w hotelu Commodore, N. S. Chruszczow wita zebranych. Obok burmistrz Wagner. Z tyłu — Cabot Lodge. CAF — telefoto

Potężna demonstracja w Londynie

„Zakazać bomby wodorowej”, „Ani jednego głosu w wyborach na zwolenników zbrojenia jądrowego” — pod takimi hasłami odbywała się w niedzielę na Trafalgar Square w centrum Londynu potężna demonstracja kilkudziesięciu tysięcy londyńczyków. Odbyła się ona na zakończenie „Tygodnia walki na rzecz rozbrojenia jądrowego”.

Na wiecu, który poprzedził pochód demonstracyjny, jaki przeciągnął głównymi ulicami stolicy W. Brytanii, przemawiało kilku mówców, m.in. zastępca sekretarza generalnego związku zawodowego pracowników przemysłu maszynowego — Ernest Roberts.

Oświadczył on m.in., że przez premiera ZSRR, zaproponowany 4-letni plan całkowitego i powszechnego rozbrojenia, zasługuje na całkowite poparcie. Wezwał on przywódców państwowych Anglii i Stanów Zjednoczonych do przyjęcia propozycji Chruszczowa.

Nowe propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego poparł również przewodniczący „ruchu na rzecz rozbrojenia jądrowego”, dziekan katedry Św. Pawła w Londynie — John Collens.

Od 1.X wymiana legitymacji partyjnych

WARSZAWA (PAP)

1 października br., zgodnie z uchwałą sekretariatu KC PZPR, rozpocznie się wymiana legitymacji partyjnych.

Obecnie członkowie partii wypełniają ankiety rejestracyjne, na podstawie których nastąpi wymiana legitymacji partyjnych. Od bywają się również organizacyjno-instrukcyjne narady aktywów partyjnych — który będzie pomagał poszczególnym organizacjom podstawowym w sprawnym dokonywaniu wymiany legitymacji.

Otwarcie Skarbcza Koronnego na Zamku Wawelskim

W godzinach wieczornych 19 bm. Wawel stał się miejscem podniosłych uroczystości. Po 20 latach, ponownie został udostępniony dla zwiedzających Skarbiec Koronny. Równocześnie otwarta została wystawa „Wschód w zbiorach wawelskich”, która przygotowana została w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego.

Na uroczystości przybyli: minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — prof. dr Wiktor Boniecki, przewodniczący komisji kultury i sztuki Krakowskiej Rady Narodowej — poseł dr Bolesław Drobnier. Obecni byli: chargé d'affaires a. i. Kanady w Polsce — Gordon Hamilton Southam oraz wicekonsul ZSRR w Krakowie — P. Dubieński.

Dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — prof.

dr Jerzy Szablowski, w swym przemówieniu przypomniał m.in., że Skarbiec Koronny w 1795 roku został rozgrabiony przez Prusaków. Łupem okupantów padły wówczas główne insygnia królewskie, korony, berla i inne narodowe pamiątki. W otwartym obecnie Skarbcu znajdują się skarby, rewidowane z Kanady oraz bezcenne wartości eksponaty ze zbiorów prywatnych, które zostały darowane lub zdeponowane na Wawelu po wojnie.

Otwarcia Skarbcza Koronnego dokonał minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński.

Wystawa „Wschód w zbiorach wawelskich” gromadzi m.in. eksponaty, będące unikatami w Europie. Wiele z nich po raz pierwszy wystawiono na widok publiczny. Znajduje się tu m.in. chorągiew turecka — zdobyta przez Jana Sobieskiego, namiot perski i turecki, głównia szabli Kara Mustafy oraz zbiór ceramiki chińskiej i japońskiej porcelany i laki.

Wraz ze Skarbem i wystawą udostępniono publiczności kilkanaście nowych komnat i sal zamkowych. (PAP)

Skrócenie dnia roboczego w ZSRR

Komitet Centralny KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiły zakończyć proces skracania dnia roboczego robotników i pracowników umysłowych w czasie między czwartym kwartałem 1959 r. a czwartym kwartałem 1960 r. Postanowienie przewiduje skrócenie dnia roboczego do 7 godzin dla wszystkich robotników i pracowników umysłowych, zaś dla robotników wykwalifikowanych, zatrudnionych pod ziemią — do 6 godzin.

Równocześnie, zgodnie z uchwałą XXI Zjazdu KPZR, najniższe płace zostają podwyższone do 400—450 rubli. (PAP)

Z wielką uwagą uczestnicy wiecu wysłuchali przemówienia znanego uczonego brytyjskiego — lorda Bertranda Russella. Wskazał on m.in. na niebezpieczeństwo wybuchu wojny jądrowej, która przyniosłaby zniszczenie całej ludzkości. Russell wypowiedział się również za całkowitym zakazem broni jądrowej i poparł propozycje premiera Chruszczowa w sprawie powszechnego rozbrojenia.

Na zakończenie „Tygodnia walki na rzecz rozbrojenia jądrowego”, w całej Anglii odbyły się wiece i demonstracje, na których ludność domagała się całkowitego zakazu broni atomowej oraz popierała stanowisko, zajęte przez rząd radziecki w sprawie całkowitego rozbrojenia. Uczestnicy wieców domagali się od przywódców brytyjskich zajęcia przychylnego stanowiska w sprawie nowych propozycji, wysuniętych przez premiera Chruszczowa oraz popierali polityków brytyjskich, wypowiadających się w kampanii wyborczej na rzecz położenia kresu wyścigowi zbrojeń atomowych i rakietowych. (PAP)

W 40 rocznicę I Powstania Śląskiego

19 bm. w sali Państwowej Operetki Śląskiej w Gliwicach odbyła się centralna akademicka z okazji 40 rocznicy I Powstania Śląskiego. Przybyli na nią uczestnicy powstań śląskich, przedstawiciele władz miejskich, organizacji społecznych i WP oraz liczni mieszkańcy Gliwic. Obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek.

Podczas akademii kilkunastu powstańców śląskich otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Alojzy Sege. Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski 6 powstańców, a m.in. Wilhelm Walisko, Teodor Kulik i Jan Szlachta. Czterech powstańców otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Krajowe futra z nylonu

W sklepach pojawiły się już pierwsze partie ubiorów zimowych.

Na szczególną uwagę zasługuje bardzo poważny wzrost produkcji pelis damskich. Oprócz pelis, podbitych naturalnym futrem, znajdują się w sklepach również efektowne płaszcze na spodach z futerek dynełowych i nylonowych. (PAP)

Wstrząsy elektryczne przeciwko gołębiom

Gołębie i szpaki, które brudzą pomniki i gmachy uliczne Wielkiej Brytanii, wkrótce zostaną przepędzone ze swych ulubionych miejsc.

W tym celu pomniki i budynki pokryte zostaną cienką siatką z drutu miedzianego, przez którą w sekundowych odstępach przepływać będzie prąd. (PAP)

Czas Wielkopolski

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernicki, mieszkowski — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

POLSKA-NRF

W doniosłych dla całego świata dniach — nas Polaków tym żywniejszym interesuje sprawa stosunków z Niemiec Republiką Federalną, sprawa ostatecznego, formalnego, uznania granicy Odra — Nysa przez mocarstwa zachodnie. Wydaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, iż problemy te są ostatnio coraz realistycznie rozstrząsane w Anglii, Francji, USA i — samej NRF.

Przypomnijmy telegraficznie szereg faktów: w zeszłym roku prezydent de Gaulle opowiedział się za granicą — Odra — Nysa; prezydent Eisenhower wystąpił w telewizji przed mapą Europy, prezentującą jak najbardziej aktualne granice Polski; niedawno temu londyński „Times” opublikował komentarz, w którym domniemywa się, iż Eisenhower ostatnio nakłaniał Adenauera do nawiazania stosunków dyplomatycznych z Polską i powiadomienia kanclerza o faktycznym aprobowaniu przez USA granicy Odra-Nysa.

Wkrótce na łamy „Timesa” trafiła wypowiedź członka Izby Lordów, konserwatysty lorda Boothy, który stwierdził m. in.: „Jeżeli Niemcy mają być zjednoczone, muszą one zaakceptować granicę na Odrze i Nysie”.

Prasa zachodnioniemiecka jest ostatnio pełna materiałów o stosunkach Polska — NRF. Deputowany socjaldemokratyczny Karol Mommer, który brał udział w posiedzeniu Unii Międzyparlamentarnej w Warszawie, opublikował w „Stuttgarter Zeitung”, obszerny artykuł nawołujący do normalizacji stosunków z Polską. „Neue Rhein Zeitung” pisze w podobnym duchu. Hamburgska „Die Welt” uwagi na ten temat opatrzone na koniec sentencją o wzrastającym autorytecie Polski w całym świecie.

Wyliczone fakty łączą się w logiczny łańcuch. 15 lat minie za kilka miesięcy od chwili, gdy faktycznie polskie słupy graniczne znów stanęły nad Odrą i Nysą. Ile czasu dzieli nas od dnia, w którym wreszcie Zachód uzna formalnie ów fakt?

Piotr Życki

Już w październiku zwalnianie do cywila

KTO I KIEDY KOŃCZY SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ?

WARSZAWA (PAP)

Minister Obrony Narodowej wydał ostatnio rozkazy, określające tryb i termin przenoszenia do rezerwy szeregowców i podoficerów WP, odbywających obecnie czynną służbę wojskową.

Zwoleniu z zasadniczej służby wojskowej i przeniesieniu do rezerwy podlegają szeregowcy i podoficerowie z jednostek pływających Marynarki Wojennej, roczników 1936 i innych „wcielenia” jesiennego 1956 oraz szeregowcy i podoficerowie roczników 1937 i innych „wcielenia” jesiennego 1957 z jednostek wszystkich ro-

dzajów wojsk i służb z wyjątkiem jednostek pływających Marynarki Wojennej.

Zwoleniu przedterminowe podlegają szeregowcy i podoficerowie z jednostek wojsk lądowych, instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostek pływających WOP — z roczników 1937, „wcielenia” wiosennego 1958 (z wyjątkiem jednostek wojskowej służby wewnętrznej).

Przedterminowo zwalniani będą również szeregowcy i podoficerowie z oddziałów i pododdziałów wartowniczych wszystkich rodzajów wojsk i służb — roczników 1937 i innych „wcielenia” wiosennego 1958.

Przeniesieniu do rezerwy podlegają także szeregowcy i podoficerowie jednostek wojsk wewnętrznych — roczniki 1937 i inne „wcielenia” jesiennego 1957, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową oraz szeregowcy i podoficerowie jednostek pływających WOP, tych samych roczników.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej poleca komendantom WK, aby w porozumie-

niu z właściwymi radami na rodowymi zapewniły zwalnianym z wojska pomoc w uzyskaniu odpowiedniej pracy.

Przenoszenie do rezerwy odbędzie się w zasadzie w październiku br. Niektóre jednostki, jak np.: oddziały wartownicze, zwalniać będą żołnierzy do cywila w grudniu br.

Międzynarodowy Tydzień Pocztowy

Od 4—10 października br. Poczta Polska organizuje — podobnie, jak w latach ubiegłych — obchód Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów. W roku bieżącym przeprowadzona będzie szeroko zakrojona akcja wdrażania ludności do prawidłowego korzystania z usług poczty. Jak się okazuje, jesteśmy często sami winni niedoreczania w porę adresowanych listów. Rokrocznie napływa do urzędu niedoreczalnych przesyłek w Poznaniu około 300 tysięcy listów.

Niezależnie od Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów obchodzony będzie w dniu 9 października „Dzień Znaczką Poczto-”. W związku z tym Poczta Polska wydaje w tym roku dwa znaczki okolicznościowe. Urzędy Poczto- stemplować będą ko- respondencję specjalnym datownikiem. „Dzień Znaczką Poczto-” obchodzimy 9 października dla upamiętnienia 85 rocznicy podpisania pierwszej na świecie „Międzynarodowej Konwencji Poczto-”. (hf)

Polska wystawa w Pekinie

Otwarta ostatnio w Pekinie wystawa współczesnego malarstwa polskiego pt. „Krajobraz Polski” została przewidziana do Czuh-Czote w Mongolii wewnętrznej. Wystawa przyciągała w Pekinie z zainteresowaniem przez publiczność.

Na polach Grunwaldu



Uroczyste umurowanie kamienia węgielnego pod Pomnik Grunwaldzki. CAF — fot. Trepanowski

Dalsze szczegóły o „Łunniku-2”

Uczni radzieccy oznajmili w niedzielę późnym wieczorem, że dane z „Łunnika-2” świadczą, iż w odróżnieniu od Ziemi, Księżyc nie ma ani pola magnetycznego ani pasów radiacji, które otaczałyby go tak jak pierścienie promieniowania Vanallenowskiego otaczają naszą planetę.

Agencja TASS, która ogłosiła tę informację, podała równocześnie, że w odległości około 10.000 km od Księżyca instrumenty pomiarowe „Łunnika-2” zaczęły wykazywać wzrost koncentracji cząstek zjonizowanych.

Oto kilka innych najciekawszych danych z komunikatu TASS.

● W Księżyc trafił nie tylko 390-kilogramowy pojemnik z aparaturą, lecz także ostatni człon rakiety nośnej ważący około 1.100 kg.

● Pojemnik zetknął się z powierzchnią Księżyca na wschód od Morza Jasności w pobliżu kraterów Arystylosa, Archimedes i Autolikos, o 800 km od środka widocznej z Ziemi tarczy księżycowej.

● Różnica między planowanym a rzeczywistym czasem startu rakiety była minimalna — wynosiła około se-

kundy. (10-sekundowa zmiana czasu startu równałaby się odchyleniu miejsca upadku pojemnika na powierzchni Księżyca o 200 km). (PAP)

Poligon z... krokodylami

Żołnierze brytyjscy odbywający manewry w Kenii (Afryka), w chwilach wolnych od ćwiczeń muszą walczyć w swych obozach z dzikimi zwierzętami, które atakują intruzów.

Dotychczas zabito 2 krokodyle, 2 pawiany i mnóstwo węży. Odparto poza tym ataki lwów, nosorożców i sioni. (PAP)

„Koziołki”

Na 123 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 20 bm. wpłynęło 232.767 zakładów o łącznej wartości 698.301 — zł. Fundusz nagród wynosi 384.065,55 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania głównego, które odbyło się w Ostrowie Wlkp., zostały wylosowane następujące n-ry wygrujące: 21 — 9 — 20 — 37 — 30 — 5. W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę banderoli nr 245.

KRONIKA Sądowa

UNIEWINNIE NIE OD ZARZUTU PODPALENIA

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w głośnej sprawie kierownika sklepu (MHD „Wiłko-Obuwie” przy ul. Warszawskiej) Bożeny Szymańskiej oskarżonej o podpalenie sklepu (ponad 600 tys. zł straty). Podobnie jak po rozprawie w ub. roku, Trybunał wydał wyrok uniewinniający.

Na podstawie istniejących w tej sprawie poszlak — stwierdził Sąd — Szymańska mogła tylko podejrzewać o podpalenie. Bezpośrednie dowody, mówiące o jej winie, nie wykazują, że sprawcą pożaru był ktoś inny i dlatego na tak krótkich podstawach nie można ferować skazującego wyroku. (ak)

Katastrofa samochodowa pod Tucholą

20 bm. wydarzyła się na szosie między miejscowością Rudzki Most a Tucholą katastrofa samochodowa, w wyniku której 4 osoby zostały ciężko ranne.

Samochód osobowy prowadzony przez Jana Żurka zamieszkałego w Świeciu wpadł na drzewo rozbijając się do szczytki. Spod szczytki samochodu wydobył kierowcę — Witolda Andrzejewskiego, Jana Talkowskiego i jego żonę Elżbietę.

Ranni w bardzo ciężkim stanie przewiezieni zostali do szpitala powiatowego w Tucholi.

Przyczyną katastrofy — jak przypuszcza się — było zerwanie szczytki hamulcowej.

Pracę z bombą atomową

Przed kilku dniami odbyła się w Hamburgu demonstracja studentów uniwersytetu przeciwko zapowiedzianym przez Francję próbom z bombą atomową na Saharze. W demonstracji wzięli również udział studenci arabscy.

Fot. — CAF

GŁOS OBSERWATORA

Agencja spełnianych nadziei

Jedną z najmłodszych łatorośli ONZ — Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej przechodziła w ciągu dwóch lat istnienia różne okresy. Jeśli mówić o najmłodszym miesiącu, to jest nim chyba obecny — wrzesień. W jego początkach Agencja stanęła przed pierwszym swoim poważnym egzaminem organizacyjnym, jakim było zwołanie do Warszawy konferencji specjalistycznej, poświęconej stosowaniu źródeł silnego promieniowania, przede wszystkim w przemyśle chemicznym. Niemniej doniosłym w życiu Agencji wydarzeniem jest ogłoszony przed parą dniami komunikat o tymczasowym porozumieniu amerykańsko-radzieckim w sprawie przekazywania innym państwom swych informacji dotyczących pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Rozpowszechnianie tych informacji powierzono Agencji Atomowej.

PIERWSZY ROK BYŁ TRUDNY

Od pierwszego dnia powstania Agencji było wiadomo, że jej rozwój zależy praktycznie od stopnia współpracy w niej — lub poprzez nią — uczonych amerykańskich i radzieckich. Pierwszy rok był dla Agencji trudny ze względu na rysującą się w jej łonie odmienność poglądów wokół właściwego kierunku działania. Jedną grupą, w której znalazły się Stany Zjednoczone, dążyła do uczynienia z Agencji Atomowej arbitra w sprawach światowej polityki nuklearnej i centralnego ośrodka badawczego. W drugiej grupie, którą reprezentowały kraje socjalistyczne oraz kraje zafascyzowane, przeważał pogląd, iż naczelnym zadaniem Agencji po-

winno być pośrednictwo w wymianie myśli naukowej oraz wszechstronna pomoc w szkoleniu kadr specjalistów w dziedzinie atomistyki, w pracach badawczych, prowadzonych w mniej zaawansowanych krajach, w akcji wydawniczej.

KIERUNEK — NAJSZERSZA WSPÓŁPRACA

Drugi pogląd zwyciężył. Zresztą, nie mogło być inaczej. Agencja Atomowa nie była jedną na świecie tego rodzaju instytucją międzynarodową. W Dubnej pod Moskwą powstał Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych, grupujący uczonych ze wszystkich krajów socjalistycznych. Pod Genewą utworzono jego odpowiednik dla państw zachodnich. W tym roku zaczął działać tzw. „Euratom”, do którego należy 6 państw ze „Wspólnoty Gospodarczej” (Francja, NRF, Włochy i kraje Beneluxu). Z „Euratomem” są związane Stany Zjednoczone, udzielając tej instytucji poważnej pomocy materialnej i materiałowej.

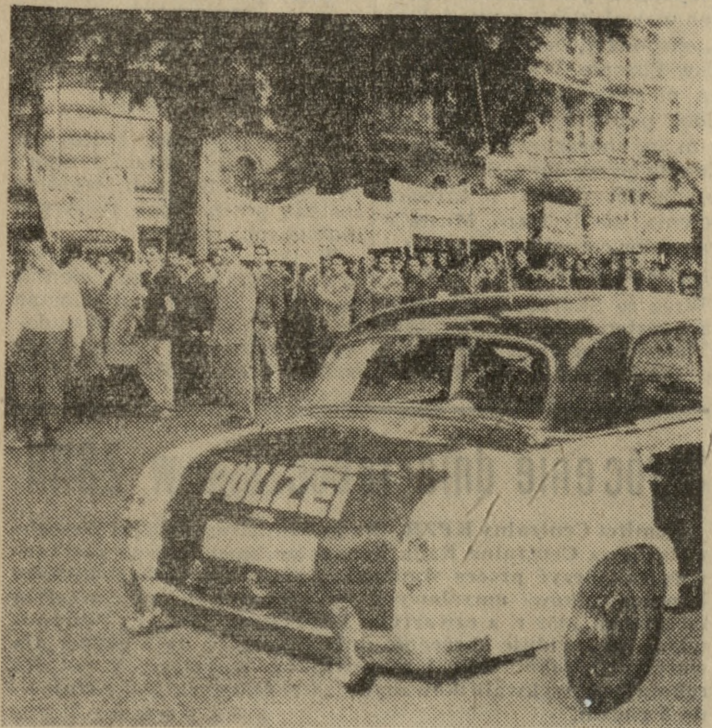
W takiej sytuacji kierownictwo Agencji Atomowej, a przede wszystkim jej organ nadzorczy, jakim jest Rada Gubernatorów (złożona z przedstawicieli 23 państw), uznały, że droga właściwego rozwoju tej organizacji leży w umożliwieniu jak najszerszej współpracy uczonych całego świata, w zbliżeniu wiedzy atomowej Wschodu i Zachodu i w maksymalnej pomocy krajom zafascyzowanym gospodarczo. Harmonijna od tego czasu współpraca wielkich mocarstw w łonie Agencji znalazła swój wyraz w oddaniu na dogodnych warunkach do dyspozycji Agencji przez ZSRR, USA i W. Brytanię specjalnych materiałów

rozszerzających. Każde państwo członkowskie może nabyć te materiały pod warunkiem użycia ich dla celów pokojowych. Agencja ma pełne prawo kontroli w tej dziedzinie. Ostatnie porozumienie amerykańsko-radzieckie o przekazaniu Agencji nie wojskowych informacji atomowych wskazuje na uznanie przez te mocarstwa roli Agencji.

Mając takie poparcie moralne, materialne i naukowe, Agencja Atomowa wkraczała w okres, który daje jej wielkie szanse rzetelnego spełnienia rozlicznych zadań. Dziś rozpoczyna się w Wiedniu III doroczna konferencja Agencji. Za dwa miesiące odbędzie się w Monako druga światowa konferencja, zwołana przez Agencję, a poświęcona nader istotnemu problemowi właściwego dysponowania odpadami radioaktywnymi. Staraniem Agencji odbyło się już szereg sympozjów specjalistycznych, m. in. w sprawie radioaktywnej meteorologii, stosowania silnych promieni w badaniach rolniczych i szkolenia kadr. Ze stypendiów Agencji skorzystało już ok. 600 młodych uczonych z 42 krajów. Eksperti z ramienia Agencji przebywali w wielu krajach Ameryki Łacińskiej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, aby przekonać się na miejscu o potrzebach i udzielić fachowych porad atomowych.

Agencja Atomowa jest już aktywną organizacją międzynarodową, w której współpracują setki uczonych, niezależnie od ustroju i wielkości państw, które reprezentują. Jest to duże osiągnięcie również w dziele utrwalania pokoju.

Antoni Pawlikiewicz



ZDROWIE i - HAMULCE

Nowości filmowa

W Polsce jest już wystarczająca liczba lekarzy na to, by można było każdego większego zakładu produkcyjnego zapewnić codzienną, kilkunastopromienną pomoc lekarską, zaanalogować jednego, dwóch lekarzy — w zależności od wielkości zakładu. W wielu dyskusjach wykazano konieczność łączenia leczenia z profilaktyką, ustalono więc słusznie, że zadaniem lekarza zakładowego będzie opieka o chorych, okresowe badanie podopiecznych i staranie o polepszenie zdrowotnych warunków pracy.

Wyobraźmy sobie: na wykonywanie pewnych prac są pieniądze. Są również fachowcy dla tej dziedziny. Wydaje się więc, że wystarczy „ożenić” te dwa elementy — dać fachowcom pieniądze i sprawa będzie załatwiona. Tym właśnie zdrowym rozsądkiem kierowano się, pragnąc zapewnić załogom fabrycznym dostateczną opiekę lekarską.

Dlaczego jednak, skoro istnieje taka zachęta ekonomiczna na lekarze wstrzymują się na daleko od przyjęcia pracy w zakładowym lecznictwie przemysłowym? Oto nie wszystkie wnioski o przyznanie dodatkowych wy-

nagrodzeń lekarzom zostały uwzględnione przez komisje kwalifikacyjne. Wnioskodawcy bowiem nie zawsze chcą i potrafią ocenić pracę lekarza przemysłowego. Bo jak może ocenić pracę lekarza w województwie kieleckim Woje-

wódzki Inspektor Ochrony Pracy w Przemyśle, skoro nie ma żadnego przygotowania medycznego? Gdy w Bydgoszczy omawiano wnioski w sprawie premiowania lekarzy, głos decydujący miał z ramienia Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia pracownik administracyjny.

Komisja kwalifikacyjna, w skład której wchodzi przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych, Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia ma trudne zadanie, gdyż wnioski o premie składane przez zakłady pracy często zawierają ogólnikowe stwierdzenia, bez uzasadnienia, czy opieka zdrowotna nad załogą polepszyła się.

Bodźce materialne istnieją, lecz nie są w całości wykorzystywane, gdyż brak sprzyjającej organizacji Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia utrudnia obsadzenie stanowisk lekarskich w zakładach pracy.

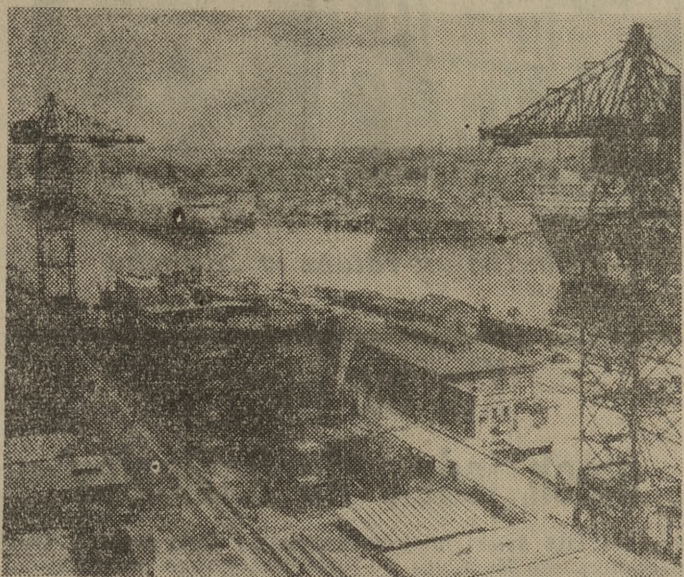
TYMCZASEM

... dla przykładu w Fabryce Kwasu Siarkowego w Nowym Porcie zatrudnionych jest dwóch lekarzy ogólnych, jeden trzy godziny, drugi godzinę dziennie. W Hucie Szkła w Krakowie — jeden lekarz godzinę. W Cementowni Szczecin jeden lekarz dwie godziny i felczer... osiem godzin. W Kieleckich Zakładach Wyróbów Metalowych trzech lekarzy również w niepełnym wymiarze godzin oraz felczer. W Olsztynskim i Koszalińskim nie ma ani jednego lekarza zatrudnionego w wymiarze 5 godzin dziennie.

Z przytoczonych tutaj przykładów wynika, że sprawy przemysłowej służby zdrowia nie zostały dotychczas uporządkowane i pomijając już wiele innych mankamentów, nie zdołano nawet zapewnić wszystkim załogom codziennej, kilkugodzinnej opieki lekarskiej. A to przede wszystkim było celem wydzielenia funduszu premiowego dla lekarzy. Jak do tej pory bodźce materialne spełniły tylko część zadania. Trzeba teraz usunąć hamulce organizacyjne.

Grażyna Zielska

Stocznia Gdańska



Najwięcej polskich statków wychodzi ze Stoczni Gdańskiej. Na pierwszym planie — kadłub na pochylni. W głębi — statki w basenie wyposażeniowym. CAF — fot. Uklejewski

„Fabryka” na szosie

Poznańskie Stocznie Rzeczne przekazały w tym roku różnym zarządom budowy dróg 14 smołotaczarek, które zaczęły wytwarzać jako pierwsze w kraju. Oddają one duże usługi przy budowie szos, gdyż w każdym takim agregacie można przygotować w ciągu godziny do 12,5 tony masy smołotaczowej, lub asfaltowej. Np. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Lublinie wykonał przy pomocy takiej smołotaczarki w ciągu niecałych dwóch miesięcy szosę o długości 11 km.

Poza wspomnianymi urządzeniami, Poznańskie Stocznie wykonują również wszelkiego typu konstrukcje, m. in. dla wież spotykanych przy budowie szybów w kopalniach węgla. Specjalne konstrukcje dla dwóch hal papierniczych wysłały Stocznie w sierpniu do Turcji. (1)



Oto typowe budownictwo malowniczej Saskiej Szwajcarii. Obiekt zrobione w miejscowości letniskowej Hohenstein. Fot. — autor

wa tygodnie za Odra

W kraju Sasów

Turystyka wymienna między krajami demokracji ludowej urosła w ostatnich dwóch latach do niespodziewanych rozmiarów. Jeśli nadarza się okazja — trzeba tylko spakować plecak, zaszczędzonych pieniędzy odłożyć niewielką sumę na koszty podróży, i można (nie przekraczając 2000 zł na wymianę i hajda w plener. Plener jest na ogół ciekawy, jaż każda strona pragnie gościom okazać co ma najpiękniejszego...

AUGUST II NIE ZAPOMINAŁ

Niewielki to skrawek naszego południowego sąsiada, ale jakże urokliwy i ciekawy, jeśli dodać, że wśród pięknych terenów górskich postrzeżono nam cudowne Dreźnie, „miasteczko” Lipsk i Meissen — i to zabytek, z polską Miśnią — a słynące z precyzyjnych porcelanowych. Dodam jeszcze, że cały teren Saksonii, a zwłaszcza „szwajcarii” szczególnie, związany jest mocno z historią naszego kraju. Wszakże rządzący, hulali i wydawali krocie pieniędzy August II i August III. Zwłaszcza słynący z wymieniających traktatów i zawsze pełen fantazji władca nie zapominał zresztą nigdy o podziękowaniu swego związkowi. To filar, to zwieńczenie ko-

lumny, to znów portal noszący na sobie herby Polski i Saksonii. Ale też przecież z Polski sporo brało o podatników pieniędzy na swoje fanaberie. Budował August Mocny wiele i z przepychem. Pokazywano nam kapiące od złota, a ocalałe z pożogi wojennej, zabytki Dreźnie, resztki augustowskiego skarbcza, piękne pałace w Pillnitz, gdzie przez rok August II gościł swą ulubioną kochankę hrabinę Cosel, budowane na wzór chińskich pagód, oglądaliśmy pillnickie oerody i wymyślnie rozbudowaną przez niego twierdzę w Königstein, jeszcze do 1945 roku używaną zgodnie z jej przeznaczeniem.

PO MIASTACH — W GÓRY

Trzy dni syciliśmy się pięknem Dreźnie. Później zaczęły się atrakcyjne wyprawy na szlaki Szwajcarii Sakskiej. Po przepięknie położonym zamku Hohenstein ongiś obozem SS dla antyfaszystów, a stanowiącym obecnie dom wypoczynkowy dla młodzieży (500 łóżek), przyszedł kolej na malowniczą wycieczkę do Bastei (Baszta) nad Łabą, z jej wysoko położonym punktem widokowym na rzekę i tereny NRD, aż po granicę z CSR. Ten punkt programu uzupełniło obejrzenie i wysłuchanie opery „Carmen” w leśnej Operze w Rathen, leżącego u stóp Bastei. Uczta jakich mało. Tu tor-

reader i jego świta wjeżdża na scenę konno, a wspaniały plener i tło stanowią pocięte pasma piaskowców szczytów, porośnięte sosną i świerkiem, z rzadka i brzoza. Arię czarnowłosej Carmen odbijają skały jak zwierciadło odbija ludzką twarz, a przemysłowcy z tobołami na plecach giną w prawdziwych górach. Może głosowo partia Carmen (Maria Ralle) czy torreadora (Hermann Thiene) nie dorównywały solistom Opery Poznańskiej, ale orkiestrze kierowanej batutą Klausa Tennstedta trudno cokolwiek zarzucić.

Całe pasmo górskie zwane Szwajcarią Saska (od nazwie Szwajcarii — malarzy Adriana Zingga i Antoniego Graffa, którzy nazwę „wymiślili”), jest prawdziwym rajem alpinistów. Nie tylko piękno dzikiego i romantycznego krajobrazu, lecz również historia miejscowych ludzi budzi najwyższe zainteresowanie przyjeźdźców. Główne punkty zapędów turystów to właśnie Königstein, Schrammsteine, Pfaffenstein i Lilienstein. Owe „kamienne” (Stein — kamień) koncówki mają swe uzasadnienie w kształcie wzniesień i piaskowcowych komiń, sferujących nieraz jak maczugi nad pociętymi dolinami i jarami terenów.

W latach panowania faszystów pełni odwagi i poświęcenia alpinści, antyhitlerowcy, w tych często niedostępnych górach utrzymywali łączność z ruchem oporu w CSR, przeprowadzali towarzyszy, którym groziły obozy i zagłada. Tu pracował zamordowany w 1944 komunistą Kurt Schlosser, tu wykuwał w skałę imię Ernesta Thälmann Fritza

Schulze, także ofiara faszystów w 1942 roku, który prowadził żarliwą walkę przeciw hitlerowcom. Wśród skał Szwajcarii Sakskiej działały nielegalne drukarnie, z których transportowano ulotki do Dreźnie i innych miast Saksonii.

W te właśnie okolice najlepszą bazę wypadową stanowi Bad Schandau nad Łabą.

PRZYJACIEL „NA 102”

Przyjaciel przybył nocą. Ujawnił się na dworcu w Görlitz.

Nazywam się Jürgen Mandel. Będę przewodnikiem waszej grupy w NRD. Szczupłutki, 21-letni młodzieniec, student II roku Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu K. Marxa w Lipsku, drezdeńczyk z urodzenia, okazał się pierwszorzędnym turystą, rzutkim organizatorem, zapobiegliwym „ojcem” wycieczki. Jürgen pokazywał nam w swej ojczyźnie tylko to, co było najpiękniejsze i to z wprawą ujawniającą doskonałą znajomość terenu. Może słowa pochwały, dziś stanowiące już raczej podziękowanie za troskliwość zakrawają na przesadę. Ale coś ważniejszego dla wiozłegi po obcym terenie, jak dobry przewodnik, a przy tym sympatyczny chłopak? 20 osób, które po 14 dniach pobytu w NRD opuszczały rejon wędrowki, pozostawiło po tamtej stronie Odry prawdziwego przyjaciela, który na to miano zasłużył.

Eugeniusz Cofta

P. S. Jürgen pozdrawia za pośrednictwem „Głosu”, p. Alinę P. w Łodzi, od której nawet stos korespondencji uważa za zbyt skromną porcję...



Popularnego aktora Zbigniewa Cybulskiego z Teresą Tużyską zobaczymy w nowym filmie zespołu „Kadr” reżyserowanym przez Morgensterna wg. scenariusza Zbigniewa Cybulskiego, Bogumiła Kobieli i Wilhelma Macha.

CAF — fot. Kopeć

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem

(89)

Poznański i warszawski sukces słowackiej opery „Krutniawa” Eugeniusza Suchonia zwraca naszą uwagę na kilka osobistych wspomnień z dawnej znajomości z tym czołowym kompozytorem z nad Dunaju. Suchoń liczy dziś 51 lat, pochodzi z napół wiejskiej rodziny nauczycielskiej. Uczył się u Frída Kafendy w Bratysławie, czas jakiś u Viteślava Novaka w Pradze.

Przed czterema laty Suchoń przyjechał do Polski w ramach wymiany między naszymi Związkami Kompozytorów. Droga poprowadziła z Warszawy do Poznania. Tu trafił na jakiś koncert symfoniczny (ostatecznie Suchoniowi nie można było u nas zaimponować symfonią) ale również poznał Stefana Stuligrosza i jego chór. Rezultatem była serdeczna rozmowa i podarowana partytura cyklu chórowych „W górach”. W czasie poznańskiego pobytu towarzyszyłem Suchoniowi wraz z Andrzejem Koszewskim. Słyszałem o „Krutniawie” ale jej samej jeszcze nie znałem.

Umówiliśmy się w Bratysławie. I wreszcie w roku 1956 znalazłem się nad brzegiem Dunaju. Była majowa niedziela a na popołudnie w repertuarze opery wyznaczono „Krutniawę”. Właśnie na jej przedstawienie specjalnie przyjechałem z Pragi. Tego ranka wrócił z Berlina Eugeniusz Suchoń. Odpocząwszy kilka godzin zajął się mną w hotelu. Poszliśmy na obiad i zaraz na popołudniówkę. On, jego dwoje matych dzieci i ja. Pomiedzy publicznością było wiele kobiet ze wsi, z zawiązanymi chusteczkami pod brodę. Było też wiele „białych portek” góralskich. Typowe niedzielne przedstawienie popołudniowe... Zaczęła się muzyka „Krutniawy”. Byłem oszołomiony jej dramatyzmem, niemal brutalnym naturalizmem, to znów lirycznym oddechem.

Eugeniusz Suchoń wiele opowiadał mi o dziejach pisania tej opery. Wiele mówił o swej innej muzyce, dawniejszej i nowszej.

Byliśmy jeszcze tego dnia na świetnie sparzonej kawie w domu Suchonitów „przy Palisadach”. Dostałem wiele nut, fotografię, dedykację. Minął rok i oto znowu zeszliśmy się w Pradze na operze. I znowu po roku i znowu! Suchoń jest nadzwyczaj serdecznym i „prostym” człowiekiem. Nie celebrytą i nie waży słów po aptekarsku. Czołowy słowacki kompozytor, ale i normalny, „praktykujący” muzyk, który rozumie potrzeby społeczeństwa i nie grzebie w spekulacjach eksperymentu. Należy do narodu i jemu chce bez reszty służyć. To też, gdy wczesną wiosną tego roku Słowacka Filharmonia z Bratysławy grała gościnnie w Krakowie, gdy słyszałem na ich koncercie „Psalm ziemi podkarpackiej” Suchonia — gdy dowiedziałem się, że właśnie ukończył swą drugą operę „Król Światopełk” (operę z dziejów dawnej Słowacji), gdy dostałem partyturkę malej suity na smyczkową orkiestrę, opartą na folklorze jego rodzinnej ziemi, gdy ja niedawno nagrałem z „Objazdem” do radia, gdy wreszcie był świadkiem przedstawienia „Krutniawy” w poznańskiej operze — zrozumiałem, że wielki talent artystyczny wtedy jest własnością narodu, gdy występuje wraz z człowieczeństwem i serdecznością. Bez serca niema szczerej sztuki. A Eugeniusz Suchoń ma w sobie zwykłe, normalne ludzkie serce.

Rozmowy w Biezdrowie

Trzeba myśleć po gospodarsku!

Na rozległej równinie nadwarciańskiej, w północno-zachodniej części powiatu szamotulskiego, rozłożyła się sześć lat temu wielka wieś Biezdrowo. Jadąc zszedł od Wronki w kierunku Sierakowa, dostrzegła się z dala olbrzymią kopę starodrzewia. To biezdrowski park, kryjący w swym wnętrzu piękny zabytkowy pałac z XVIII wieku.

Ten właśnie obiekt sprowadził mnie do Biezdrowa. Bezpośrednim sprawcą wyjazdu był zaś jeden z naszych Czytelników — Stanisław Kondratowicz, który w liście do redakcji informował o straszliwej dewastacji obu wspomnianych obiektów. Pod siekierami „użytkowników” padają stuletnie dęby, buki, jodły, platany, orientalne świerki i krzewy. Drobnymi uszkodzeniami pałacu nikt nie remonuje, na skutek czego woda deszczowa leje się do wnętrza strumieniami, przeciekając aż do fundamentów.

To jest

TZW. RESZTÓWKA

poparcelacyjna należąca obecnie do Państwowego Funduszu Ziemi. Nikt się nią nie opiekuje, chociaż w niedalekiej przeszłości miała dwóch poważnych użytkowników, którzy poważnie przyczynili się do jej dzisiejszego wyglądu. Przewodniczący Prezydium GRN — Ignacy Kocot, któremu przedstawiłem wyżej opisany stan, rozłożył bezradnie ręce.

Wszystko, niestety, prawda. Władza gromadzka jest bezsilna wobec ogólnego wandalizmu. Do parku wchodzi i wjeżdża kto chce, wycina co chce. Liczni lokatorzy pałacu, choć nie placą żadnego czynszu, nie pomyślą o naprawie. Wyprowadzają się z chwilą, gdy im się leje dosłownie na głowy.

Uzyskane informacje i własne spostrzeżenia potwierdza w całej rozciągłości kierownik szkoły — Wawrzyniec

Przed zaproszeniem na wczasy

Coraz więcej uwagi poświęca się w powiecie międzychodzki turystyce, mającej tu wielkie możliwości rozwojowe. Już w przyszłym roku na terenie powiatu powstanie kilka miejsc kąpieliskowo-wypoczynkowych.

W porozumieniu z zakładami pracy, przewiduje się utworzyć osiedla domków campingowych nad jeziorami: Mierzyńskim, Międzychodzkiem i Jaroszewskim. Dogodne warunki dojazdowe, klimatyczne i turystyczne w Ławicy, nakazują także wykorzystać tę miejscowość dla wczasowiczów.

Poza tym, w powiecie międzychodzki wyznaczone zostają trasy turystyczne oraz pobudowane schroniska dla turystów. Zwróci się też większą uwagę na rezerwat „Kolno Międzychodzkie”, który jest fragmentem naturalnego lasu liściastego, malowniczo położonego między dwoma jeziorami.

Sieć komunikacyjna powiatu międzychodzkiego wymaga remontów na wielu odcinkach. Większość przecież — to drogi gruntowe.

W roku 1960 odnowiony zostanie odcinek na długości 1,5 km. — Wzdłuż drogi Bielesko — Prusim po budowaniu zostanie most, kosztem 180 tys. zł.

Spółeczne czyny drogowe mają przedstawiać wartość 1,5 mln. zł (pomoc państwa — 220 tys. zł).

(pem)

Nowe Ruchocice

Ruchocice — siedziba gromady w powiecie wolsztynie — zmieniają swój wygląd. Z innymi wioskami łączą je dobre drogi, które władze gromadzkie i mieszkańcy mają w specjalnej opiece. Co roku buduje się albo naprawia jakiś odcinek drogi.

Pod włoską na gruncie pokosiecznym wytyczono 70 działek budowlanych. Wyrosło tu w ciągu 2 lat kilkanaście nowych domków jednorodzinnych, kilkanaście w budowie. Powstanie więc nowe osiedle, które już teraz wymaga osobnej nazwy. Dali już ja miejscowi ludzie, mianując ten teren Nowymi Ruchocicami.

(jw)

Chojnacki, urzędowy opiekun biezdrowskiego pałacu i parku z ramienia władz konserwatorskich. Wobec jednak zdecydowanej, niszczycielskiej postawy środowiska i on jest również bezsilny. Obawia się nawet głośniejszego zaprotestować. To są fakty, bardzo smutne zjawiska.

A przecież można by coś zrobić. Oczami wyobraźni widzę w tym miejscu piękny ośrodek kultury, oświaty, stałe kino, bibliotekę, zespoły regionalne o wielostronnych zainteresowaniach, salę rozrywkową, przedszkole wreszcie, którego brak daje się do tkliwie odczuwać. I ciekaw jestem, co na to gospodarze powiatu — Prezydium PRN wraz ze swoim Wydziałem Kultury?

KÓŁKO — GIGANT

Przy okazji natknąłem się na inne anormalne zjawisko. Biezdrowskie kółko rolnicze obejmuje swym zasięgiem dwie gromady i 10 wsi. Wprawdzie nie wszyscy rolnicy z Biezdrowa, Wróblewa, Cmachowa, Głuchowa i sześciu innych miejscowości nale

Zakiełkowało tysiąclecie zboże

Przy ujściu rzeki Noteć do Warty koło Santoka (pod Gorzowem) odkopano na głębokości trzech metrów fragmenty zniszczonego prehistorycznego domostwa, z zapasem zboża sprzed tysiąca lat.

Zwilonne po wykopaniu deszczem ziarenka i ogrzane na jutrzejsze słońcem, wypuściły ku zdumieniu pracujących tam archeologów zielone kiełki. Po raz pierwszy zetknęli się archeolodzy z tak niezwykłym zjawiskiem przyrodniczym.

(jh)

Pożary

18 bm. w PGR Gościeszyn (pow. Wolsztyn) wybuchł pożar przy młóceniu zboża w stogu. Spaliło się nie wymłócone jeszcze pół sterty żyta, wielka młocarnia i maszyna do prasowania słomy.

Straty wynoszą ponad 50 tysięcy zł. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry z kominika traktorowego.

(jw)

Z Roska do Czarnkowa pędził motocyklem Stanisław Mikołajewski z krewniakiem swoim M. Mikołajewskim. Powrót był tragiczny. Uderzyli oni w przydrożne drzewo. Wskutek zapalenia się benzyny z rozbitego baku błyskawicznie zajęły się ubrania niefortunnych motocyklistów. Na miejscu zwołany został kierownik Mikołajewski, a krewniak jego walczył obecnie ze śmiercią w szpitalu. Przyczyna — nadużycie alkoholu.

(jk)

Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna już prawie 3 lata opracowuje ogólne plany zagospodarowania przestrzennego dla miast i wsi Wielkopolski. Spośród 96 miast 12 posiada zatwierdzone plany. Dla wsi wykonano 9. Pracownia zajmuje się również opracowywaniem planów szczegółowych, mających na celu koordynację poszczególnych inwestycji. M. in. takie plany wykonano dla śródmieścia w Pile i ul. Górnośląskiej w Kaliszu.

Obecnie na warsztacie pracowni są plany dla Kalisza, Gniezna, Konina i jego strefy przemysłowej oraz strefy podmiejskiej Poznania.

Kilka dni temu zatwierdzono ogólny plan zagospodarowania przestrzennego dla Turka, którego autorem jest mgr inż. Jacek Naigrakowski, a projektantem strony programowej — Bernard Borowicz. W związku

z do niego, niemniej liczy ono 160 członków. Nie można powiedzieć nic ujemnego o tej organizacji, na bezczynność jej nikt się nie skarży. Ale co będzie w przyszłości? Dyskutowałem na ten temat z gospodarzami w lokalu gromadzkiej rady, po drodze również w Cmachowie i Wróblewie, z prezesem tego kółka — olbrzymą — Stanisławem Chojanem w Głuchowie. Moi rozmówcy zgodni byli w ocenie, że stan taki w świetle perspektyw rozwojowych wsi jest rzeczywiście nienormalny. Jednak mieszkańcy poszczególnych wsi nie chcą tworzyć u siebie osobnych kółek rolniczych, powiadają z uporem, że wystarczy im jedno — międzygromadzkie. Nie chcą i basta. Bez uzasadnienia, bez argumentów, wbrew logice i rozsądkowi.

ARGUMENTY

Upór godny lepszej sprawy, w tej bowiem jest całkowicie nieprzemysłany. Może on w konsekwencji przynieść tylko straty i hamować postęp techniczny w gospodarce rolnej zainteresowanych wiosek. Weźmy dla przykładu choćby Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Pieniądze z tego tytułu państwo wpłaca na konta bankowe poszczególnych wsi, dysponować nimi może jedynie kółko rolnicze. Nie ma kółka — pieniądze leżą w banku bezużytecznie, bo ustawa nie przewiduje kont gromadzkich czy międzygromadzkich. Kto ponosi stratę?

Kółko — gigant, jeżeli nawet przejmie wszystkie statutowe funkcje w zakresie rozwoju wsi, stanie się ciężką machiną biurokratyczną, nowym urzędem do spraw rolnictwa, a zatraci charakter organizacji społecznej. A przecież nie o to chodzi. Kółko rolnicze ma być małym, sprawnym zrzeszeniem gospodarzy jednej wsi, jednoczącym wysiłki do zespołowego zaspokajania potrzeb społeczno-gospodarczych, do ułatwiania pracy tam, gdzie wysiłek indywidualny nie wystarcza. Kółko międzygromadzkie nie spełni tej roli z uwagi choćby na fakt, że odmienne są zainteresowania poszczególnych wiosek. W jednej pilniejszą jest sprawa mechanizacji, w drugiej natomiast melioracji, w trzeciej zaś budowa studni i urządzeń wodociagowych, bo mieszkańcy muszą jeździć po wodę kilka kilometrów, co chyba nie ułatwia pracy, nie podnosi higieny i kultury osobistej.

Wiele jest argumentów przeciw kółkom — gigantom, nato miast wszystkie przemawiają na korzyść kółek wiejskich, normalnych, operatywnych, zdolnych do szybkiego działania i podejmowania przy pomocy FRR, inicjatyw w zakresie ekonomicznym, społecznym i kulturalnym środowiska wiejskiego. Mieszkańcy 10 wsi z rejonu Biezdrowa powinni chyba gruntownie przemyśleć jeszcze raz swoją uporczywą postawę w tej dziedzinie.

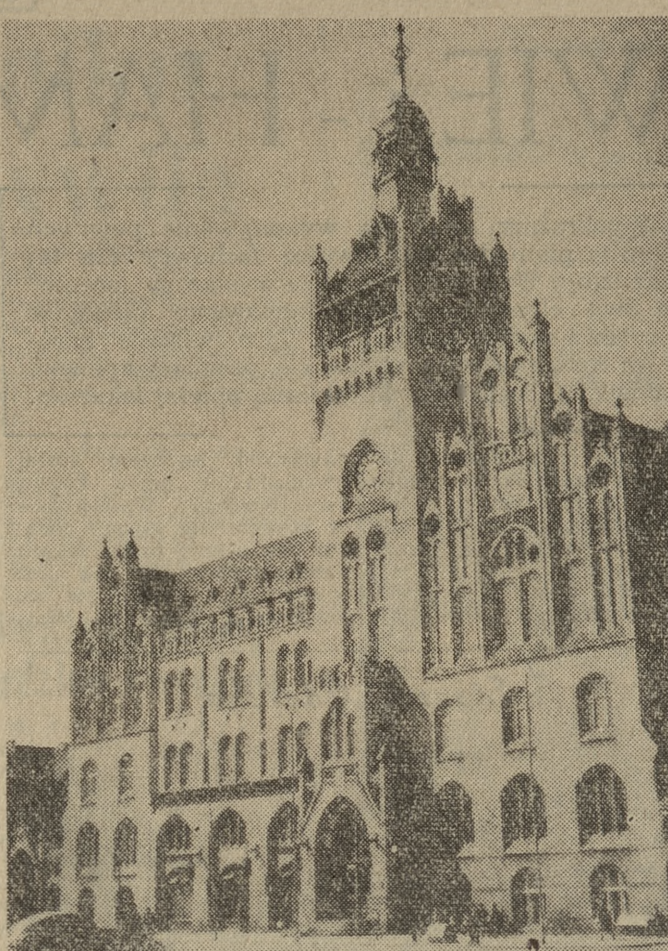
Kazimierz Jaźwiecki

zku z uprzemysłowieniem tego miasta i jego rozwojem, opracowano plan etapowy do 1965 roku i perspektywiczny do 1975 roku

Turek za 7 lat

Obecnie Turek liczy ponad 10 tys. mieszkańców. Według wszelkich prognoz liczba ta w r. 1965 wzrośnie do 17 tys., a w 1975 r. do 25 tys. Nastąpi to dzięki uprzemysłowieniu a przede wszystkim budowie kopalni i elektrowni. Przewiduje się także uruchomienie innych gałęzi przemysłu.

Dla zapewnienia ludności mieszkań powstanie ponad 5.700 izb. Z tego resort



Zabytkowy ratusz w Słupsku

CAF — fot. Tymiański

Kto nie wierzy, niech jedzie do Opalenicy

Przed 4 laty dzięki inicjatywie Społecznego Komitetu Budowy Obiektów Sportowych i Kulturalnych w Opalenicy przystąpiono do odbudowy zniszczonej elektrowni. Był to właściwie pierwszy czyn społeczny w tym mieście. Mieszkańcy chętnie pomagali. Po roku pracy stary budynek za mienił się w salę gimnastyczną. Niewiele na ten cel wydano pieniędzy społecznych, bo pracowano tak, by nie zmarnowała się żadna złotówka.

*

Do 1955 roku pięknie położony las za miastem przedstawiał smutny widok. Komitet postanowił stworzyć z niego miejsce odpoczynku. Uporządkowanie tego 2,5 hektarowego terenu nie było łatwe.

I znów włączyła się ludność. Ludzie kopalni, wyrwali chwasty, grabili. Dziś w Parku Miejskim, bo tak nazwano dawny las, koncentruje się w pogodny dzień życie kulturalne miasteczka. Urządza się tam imprezy i zabawy. są też strzelnica, kregielnia i płyta betonowa do tańca, lawki i dużo zieleni. Uporządkowanie kosztowało ponad 200 tys. złotych. Z sumy tej 70 tys. zł otrzymał komitet z „Koziołków”, a resztę — dali mieszkańcy, bądź własną pracą, bądź też z zebranych złotych.

*

Tuż za parkiem znajdował się spory kawałek nieużytkowego pola. Rok temu pierwsze ciężarówki wjechały na ten plac. 40 tys. m. sześciennych ziemi wywieziono z tego miejsca. Z dużą pomocą

przyszła Cukrownia. Dziś jest tam boisko sportowe.

*

Komitet projektuje jeszcze wybudowanie pawilonu sportowego i kortu tenisowego. Z początkiem przyszłego roku ruszą dalsze roboty. Za co? Komitet jest jak najlepszej myśli. Dotychczas roboty kosztowały 320 tys. zł., z tego 220 tys. zł. ofiarował „Totalizator Sportowy”, a społeczeństwo 100 tys. zł. Na dalsze urządzenia potrzeba jednak jeszcze trochę gotówki. Komitet jest pewien, że dzieło będzie doprowadzone do końca.

Dalszym zamierzeniem Komitetu będzie budowa pływalni. Tuż przy boisku znajduje się odpowiedni teren, który może już za dwa lata całkowicie zmienić swój wygląd.

(an)

Chochlik przeciwko PZF

Chochlik w ubiegłym tygodniu uwzględnił się na Koło Polskiego Zw. Filatelistów w Gostyniu, które wydało specjalne nalepki. Posłużyły one do plecaków miasta „Warsaw” w USA, a nie gostyńską. Dlatego, przepraszając Czytelników za chochlikowy figiel, dajemy odtąd jedną z dwóch pieczęci pamiątkowych, którymi będzie PZF w Gostyniu stemplować wspomniane nalepki...



saw” w USA, a nie gostyńską. Dlatego, przepraszając Czytelników za chochlikowy figiel, dajemy odtąd jedną z dwóch pieczęci pamiątkowych, którymi będzie PZF w Gostyniu stemplować wspomniane nalepki...

Likwidacja słabych gromad

W powiecie Koło ulegnie likwidacji 7 małych gromad, a mianowicie — Bierzwienna Długa, Dębina i Luboniek, z których utworzona będzie nowa gromada z siedzibą GRN w Kłodawie, gromady Mchówek i Skołówek włączą do gromady do gr. Izbica Kujawska, Marianowo do gr. Lubstów i gr. Łuczywno do gr. Osiek Mały.

W powiecie Konin gr. Kijowiec włączy się do gr. Slesin, Królików do gr. Grodziec, Modle do gr. Stare Miasto, Złotków do gr. Kłeczew, a z gromady Ostrowaź wsie Biskupie, Marianowo i Szeszynek wejdą do gr. Slesin, Mieczysławowo, Sławoszewo, Siogi i Wielkopole do gr. Kłeczew, natomiast Ostrowaź łącznie z kolonią, Głębokim i Górami do gr. Wilczyn.

W powiecie Kościan zlikwidowanych będzie 16 gromad, m. in. Czar

Rozmaitości

Podczas archeologicznych prac wykopaliskowych na przedmieściu Kalisza — Zawodzie natrafiono na fragment świątyni wystawionej prawdopodobnie przez Mieszka I oraz drewniano-kamienne wały z IX wieku z dawnych umocnień obronnych.

*

W Turku trwają prace przy budowie studni głębinowych i przy zakładaniu sieci wodociągowej.

*

Za kilka miesięcy Wolsztyn otrzyma nowy dworzec kolejowy z obszernym hallem, poczekalnią i zakładem gastronomicznym.

*

Lasy zajmują 1/3 powierzchni powiatu chodzieskiego, jednakże nie są jeszcze dostatecznie wykorzystane. Tylko w jednym nadleśnictwie Podanin przekwita rocznie 300 ha konwali, chociaż mogłyby one być wykorzystane do wyrobu sprowadzanych do tychczas z zagranicy perfum.

*

Powiaty woj. poznańskiego liczą przeciętnie po 26 gromad.

*

W okresie po drugiej wojnie światowej wybudowano w powiecie Września 45 km dróg państwowych i 10 km powiatowych oraz zelektryfikowano 40 proc. wsi. Jest to duże osiągnięcie, jeżeli zważymy, że do 1939 roku nie korzystała w tym powiecie z dobrodziejstw światła elektrycznego ani jedna wieś. (l)

*

Jak zapewnia Komenda Gł. Straży Pożarnej, w przyszłym roku ruszy budowa remizy strażackiej w Rawiczu. W tym roku władze miasta mają znaleźć odpowiednie miejsce na budowę.

(wt)

Teatralny kłopot Gniezna

Zasłużony w krzewieniu kultury dramatycznej na terenie północno - zachodniej Polski Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie ma być włączony do budżetu swojego miasta. Jest to właściwie dalszy ciąg decentralizacji, która wpłynęła na poprawę w wielu dziedzinach życia.

Ostatnia jednak sejsa MRN — jak pisze nasz korespondent — wykazała, że Gniezno nie jest przygotowane na objęcie tak ważnej placówki. Bo utrzymanie jej zachwiałoby poważnie przyszłoroczny budżet. Dlatego też przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury wniosł, aby Teatr pozostawał nadal w gestii województwa. Dyskusja była bardzo gorąca. Część radnych, kierowała się interesem finansowym budżetu, część zaś ambicją obrońców honoru miasta. Sprawa — jak wynika z relacji — nie została załatwiona.

Na marginesie dodajmy, że mniej więcej przed 10 laty w Gnieźnie padł wniosek zlikwidowania biblioteki miejskiej, aby pieniądze przeznaczyć na nią zużyć na coś innego. Można i tak. Tylko jedna uwaga — każde inne miasto uważałoby nie tylko za obowiązek ale i honor utrzymanie placówki o tak ważnym znaczeniu. W ostateczności sytuacja będzie musiała ratować Prezydium WRN. (wt)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera względnie technika z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika technicznego zatrudni zaraz **PPRB Sulęcín**, woj. Zielona Góra. Warunki płacy i mieszkania do omówienia w dziale zatrudnienia, tel. 216 Sulęcín, ulica Poznańska 18. K7058

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2 — przyjmie zaraz kandydatów na 6 miesięczny kurs dla przygotowania w zawodzie murarskim. Kandydaci w wieku od 18 lat winni się zgłaszać osobiście do Działu Pracy i Płacy w terminie do dnia 22 września 1959 r. W okresie szkolenia przedsiębiorstwo zapewni dla zamiejscowych kandydatów bezpłatne zakwaterowanie i utrzymanie. K-7186

Mężczyzn, prac. fizycznych do prac gospodarczych zatrudni natychmiast **Sp-nia Rybacka w Poznaniu**, ul. Małe Garbary 4. K-7242

Sprzątaczkę przyjmie **Państwowa Komunikacja Samochodowa**, Ekspozytura Towarowo Spedycyjna w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K-7160

Oborowego — dojarza z rodziną i pięciu pracowników sezonowych do prac polowych, zatrudni zaraz **PGR Wronów pow. Krotoszyński**. K-7228

Inżyniera ze znajomością maszyn rolniczych na stanowisko kierownika grupy konserwacyjno-reklamacyjnej przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym** Poznań — Malta, ul. Katowicka 1, tel. 44-51. K-7238

Kwalifikowanego księgowego (wzr.) zatrudni na tymczasowo przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Wymagana praktyka i znajomość księgowości rejestrowej. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7241.

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu zaangażuje wysoko kwalifikowanego **głównego księgowego** z wyższym wykształceniem, inżyniera mechanika z praktyką oraz ślusarzy i hydraulików. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7243.

5 robotników budowlanych, robotnika placowe go, 5 ślusarzy i 2 sprzątaczkę na pół etatu przyjmie zaraz **Poznańska Baza Remontowa TMBS** w Poznaniu, ul. Alfreda Lampe 27/29. Warunki płacy wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-7237

Kierownika sekcji finansowej zaangażuje przed przedsiębiorstwo państwowe na szczeblu wojewódzkim z siedzibą w Poznaniu. Wymagana praktyka co najmniej 5-letnia w bankowości lub przed przedsiębiorstwach handlowych, wykształcenie wyższe lub średnie zawodowe. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7236.

Poznańska Fabryka Maszyn i Urządzeń w Poznaniu ul. św. Michała 24 przyjmie zaraz kwalifikowanych **tokarzy** — wynagrodzenie akordowe. Zgłoszenia w Dziale Planowania. K-7235

1 spawacz elektr., 10 robotników, 10 murarzy, 6 zbrojarzy, 2 zdunów, 2 blacharzy, 6 elektryków na roboty kablowe i instalacje, 3 cieśli, 3 brukarzy oraz 6 ślusarzy maszynowych zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu**, ul. Ratajczaka 26 (w podwórzu pokój 21). Zarobek wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-7246

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gryfinie poszukuje pracowników na następujące stanowiska: 1. Dyrektora; 2. Kierownika technicznego (z-ec dyrektora); 3. Inspektora nadzoru technicznego w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Gryfinie. Od kandydatów wymagane jest wyższe lub średnie wykształcenie z długoletnią praktyką. Od kandydata na kierownika technicznego wymagane jest wykształcenie techniczne, budowlane. Mieszkanie zapewnione. Oferty należy nadsyłać do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gryfinie w terminie do dnia 30 września 1959 r. K-7252

St. referenta-inspektora, maszynistkę, stolarza ewentualnie emeryta, pracownika magazynu i **gonców** zatrudni zaraz **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe**. Osobiste zgłoszenia w Ref. Kadr, pokój 14, Poznań, Grunwaldzka 19. K7290

+

Dnia 19 września 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza ukochana i troskliwa matka, droga siostra, teściowa i babunia, śp.

Bolesława Stachowiak
z domu Kaja

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 23, Bydgoszcz, Warszawa. 32082g

+

Dnia 20 września 1959 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, najlepsza matka, siostra, babunia, bratowa, teściowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 74, śp.

Stanisława Loga
z Warczyńskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 16.

W smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, ZIEĆIOWIE, BRAT I RODZINA
Śrem, Sieradz, Poznań, Wiedeń. 32023g

Zawiadamiamy uprzejmie
że z dniem 19 września 1959 roku, biura Spółdzielni Pracy „Ochrona Obiektów” i Oddział Terenowy Poznań - Powiat zostały przeniesione
z ulicy Dąbrowskiego 105 na
ULICĘ KONFEDERACKĄ, barak nr 2 W POZNANIU.
Telefony: Centrala 634-42, Zarząd Spółdzielni 633-67. K7255

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Dziewczyna do lekkiej pracy (siedzącej) potrzebna. Może być ułomna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7156g.

Stolarz meblowy samodzielny chcący osiedlić się w Warszawie znajduje stałą pracę. Reflektuje się tylko na się pierwszą rzędna. Oferty „12129” Omnipress, Warszawa, Świerczewskiego 18. K7203

Ogrodnik samotny w starszym wieku potrzebny do gospodarstwa ogrodniczego, 35 km od Warszawy, 3 ha ziemi w tym ogród, 2 szklarnie nowe pow. 380 m², pożądana znajomość hodowli róż gruntowych. Oferty, referencje kierować pod adresem: Kwilecki, poczta Jaktorów k. Warszawy. K7205

Chłopak do posyłek potrzebny, 27 Grudnia 9, Zakład Krawiecki, Kaczmarek. K7197g

Krawiec na damskie płaszcze potrzebny zaraz, 27 Grudnia 9, Kaczmarek. K7198g

2 fryzjerki — dobre sity — potrzebne zaraz do RSP Fryzjerów we Wrzesznie, ulica Lenina 37 z znajomością nowoczesnego czesania, strzyżenia, żelazkowej i manicure. Warunki płacy do omówienia. K7286

Nauka

Kursy kierowców: amatorskie prawo jazdy, motocyklowe, zawodowe wszystkich kategorii, kursy kroju i szycia, języków obcych, spawaczy organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ul. Lampego 7 w godz. od 9—19, sobota od 9—16. K-7139

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Mi krus”. Warsztat Mechaniczny, Poznań, ul. Zależe 6. 31069g

Samochód P 70 w idealnym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7159g.

Pokoje kombinowane w orzechu kawkaskim korzystnie sprzedam. Szczaniecki, Poznań, Chlebowa 26. 31240g.

Cegły palonej oraz wapień no-piaskową, bloki pylonianowe, wapno palone dostarcza wagonowo — Biuro Handlowe, Warszawa, Nowolipki 23 m. 60. K7306

Krosna ręczne w dobrym stanie kupi Spółdzielnia Pracy im. T. Magdzińskiego w Bydgoszczy, ulica 30 Września 16, tel. 29-76. K7307

Sprzedam płaszczy — mundur dla ucznia szkoły leśnej, Palus, Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 34. 31295g

Lokale

Zamienię pokój, kuchnię, korytarz, łazienkę, parter, małe dozorstwo na mieszkanie bez dozorstwa. Poznań, Małeckiego 12. 31099g

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu ewentualnie zamienię pokój z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7120g.

Zamienię samodzielne mieszkanie, pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, komfort, na parterze w nowym budownictwie na podobne 2-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7188g.

Przyjmę 2 studentki na pokój. Poznań, Trybunałska 26. 31803g

Nieruchomości

Ogrodnictwo szklarniowe — wezmę w dzierżawę. Przeprowadzę remonty, dam zabezpieczenie hipoteczne. W ofercie proszę podać powierzchnię szklarni. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7102g.

Sprzedam parcelę dowolnej zabudowy (Przełęczyno) — komunikacja miejska) już od 15.000 zł. na dogodnych warunkach spłaty. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 31052g

Parcele z prawem budowania, Staroleka, dobra komunikacja, sprzedaż właścicieli. Informacje: Poznań, Składowa 11 m. 7, od godz. 18. 31053g

Sprzedam spiesznie, tani dom 7-izbowy z ogrodem 1364 m² w Lubiniu, blisko dworca. Przy kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Zgłoszenia, Tasik Lubina, Ostrów Wlkp., Główna 9. 25367p

Willę kupię jednorodzinna z wygodami blisko Poznania wpłaci 250 tysięcy. Poznań, Małeckiego 18 m. 9, Kowalkowski. K7111

Posiadłość w Przemęcie, pow. Wolsztyn, stacja kolejowa Błotnica — dom murowany zelektryf., duży ogród, podwórze, 3 łaki, powierzchnia cała 2 ha do sprzedania. Zgłoszenia kierować: Seweryn Wojciechowski, Przemęt, powiat Wolsztyn, Rynek 28. 31411g

Poradnia Świadomego Macierzyństwa
Poznań, ul. Polna 33
udziela porad w zakresie:
♦ zapobiegania ciąży w godz. 8,30—10,30,
♦ nieplodności i zaburzeń seksualnych w godz. 11—13
(codziennie prócz sobót)
NA MIEJSCU DO NABYCIA ODPOWIEDNIE
BROSZURY I ŚRODKI ANTYPONCEPCYJNE.
WYTNIJ! **ZACHOWAJ!** K6574

Radioodbiorniki i telewizory
szybko i solidnie naprawiają i zestrzajają
Warsztaty Radiomech. przy Zakł. Szkol. Inw. w Poznaniu
ulica Wawrzyniaka 45
telefon 514-47. 31755g

D. Z. B. M.
Poznań - Wilda

unieważnia
zagubioną pieczętkę
Administracji Domów
Mieszkalnych nr 6. 31703g

REJON EKSPLOAT. DRÓG PUBLICZNYCH w Poznaniu, ul. Krauthofera 18, tel. 648-41
ogłasza
PRZETARG OFERTOWY
na wykonanie w terminie do 20 października 1959 r. następujących robót:
a) instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej oraz 8 pieców kafłowych w budynku dwurodzinnym w Swarzędzu;
b) instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku jednorodzinnym w Poznaniu;
c) instalacji elektrycznej w budynku jednorodzinnym w Iwnie.
Informacji udziela sekcja techniczna Rejonu. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Rejonie, Poznań, ul. Krauthofera 18, pokój nr 3 do specjalnej skrzynki, do dnia 29 września br.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1959 r.
Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione, spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa prywatne.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K7169

Okazja! 15 ha względnie połowę, zabudowania pierwszorzędne, blisko Poznania, dom 8-pokojowy, duży, piękny ogród owocowy, wielki wybór will, domków, parceli sprzedawam. Poznań, Garbary 53. 31613g

Sprzedam parcelę przy Poznaniu, Osiedle Piłkowskie 1300 m², cena 30 tys. zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7170g.

Willę dwupiętrową z ogrodem na Wildzie sprzedam właścicieli. Informacje: Kraszkowska, Poznań — Składowa 11 m. 7 od godziny 18. 31674g

Willę z dużym ogrodem na Podolanach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7178g.

Sprzedam 3/4 morgi ziemi wraz z jednorodzinnym domkiem, ogrodem. Zgłoszenia: Poznań, Staroleka 217. 31696g

Parcele po 2 morgi z prawem zabudowy, cena 30 tysięcy zł. w pobliżu Głównego sprzedam. Poznań, Dominikańska 3 m. 1 od godz. 16—18. 31711g

Parcele: 1350 m² Ostrów Wlkp., Rejtana 20 i 2000 m² Głowackiego, sprzedam Poznań, Śniadeckich 28 m. 7. 31712g

Sprzedam dom 10-izbowy, 1/2 morgi sadu, Jarosław. Zgłoszenia: Kolaszewska, Międzybórz, powiat Syców, Kolejowa 52. 31730g

Parcele 1000 m², opłotowaną, woda i światło, altana, przy ul. Grunwaldzkiej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7171g.

Lekarskie

Wrócić i przyjmuję dr. Z. Strzyżewski, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Poznań, Niedziałkowskiego 25. 28402g

Różne

Radioodbiorniki szybko, fachowo naprawia inżynier Semma, teraz Poznań, Wielka 17, narożnik Garbar. 30007g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY MECHANICZNE WZGS
Poznań, ulica Kolejowa 1-3
ogłaszają
III przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCOHODU PÓLCIEŻ. MARKI „OPEL”
2 litry, ład. 0,5 t., cena wywoławcza 7.500 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 5. X. 1959 r. w siedzibie Zakładu przy ulicy Kolejowej 1/3, godzina 10.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pojazd oglądać można do dnia przetargu od godz. 9—13 pod podanym adresem. K7282

Przetargi — Komunikaty

PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE w Kępnie, ulica Wrocławska nr 3a, OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
1. linii oświetleniowej nowego placu tuczni w podległym Teren. Zakł. Drobiarskim w Grabowie n. Prosną;
2. doprowadzenie wody przewodami rurowymi na tenże plac.
Potrzebny materiał do wykonania linii oświetleniowej, prócz słupów energetycznych — dostarcza wykonawca.
Do zainstalowania przewodów wodnych, część rur posiada Przedsiębiorstwo, pozostałą potrzebną ilość — dostarczy wykonawca.
Ze szczegółami i dokumentacją, można zapoznać się w Przedsiębiorstwie.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 września br. pod w. adresem.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K7132

MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA W RYCZYWOLE WŁKP.
ulica Mickiewicza 20 — tel. 1.
OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż:
samochodu ciężarowego marki „BEDFORD” 4-tonowy.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 września br., o godz. 10 w Mleczarni Spółdzielczej w Ryczywole Wlkp.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa oraz inne osoby i jednostki posiadające zezwolenie na zarobkowy przewóz lub zaświadczenie wydziału komunikacji.
Cena wywoławcza 35.000 zł.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Ryczywole najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać każdego dnia w godzinach dowolnych.
Wszelkich informacji dotyczących przetargu udzieli Zarząd Mleczarni Spółdzielczej w Ryczywole. K7310

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „RYTOSZTUKA” POZNAŃ, Rynek Łazarski 4 OGŁASZA PRZETARG NA CHROMOWANIE
w formie kooperacji bieżącej produkcji, części metalowych stanowiących wyposażenie wewnątrz sklepowych.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich dodatkowych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 30 bm.
Zastrzega się prawo wyboru najkorzystniejszej oferty. K7280

Pranie białej bielizny wykonuje szybko, solidnie. Pralnia „Śnieżka”, Poznań, 27 Grudnia 12 w podwórzu. 31074g

Dr. Krokowicz ze szpitala im. Świątek, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Poznań, Niedziałkowskiego 25. 28402g

Wielebny Duchowieństwo ks. proboszczowi Andersowi oraz ks. prefektowi Mikolajczakowi, Dyrekcji, Gronu Profesorskiemu i uczniom II Liceum Ogólnokształcącego oraz Gronu Nauczycielskiemu Szkoły nr 7, Kręwym i Znamionom oraz Wszystkim za dowody szczerego współczucia wyrażonego ustnie jak i listownie, za wieniec, kwiaty i tak liczne przybycie i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej ukochanej

BOŻENKI PIOTROWICZOWY składamy najserdeczniejsze „BÓG ZAPŁAĆ” PIOTROWICZOWIE 31478g

Dnia 20 września br. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, moja najukochańsza żona, najlepsza matka, siostra, bratowa, teściowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 74, śp.

Jan Hypki
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm., o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pozostają
ZONA I DZIECI
32138g

Dnia 21 września 1959 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku lat 76, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Łysek
Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI I WNUKI
32117g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-18, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-48. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna. CAF — Centralna Agencja Fotograficzna. PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 5, tel. 519-02. F-10

KORONOWO

Reportaż z budowy tamy na Brdzie

W naszym mieście zgłosiło światło. Centralna dyspozytorna w Warszawie otrzymała o tym wiadomość. Natychmiast za pomocą bezpośredniego telefonu połączyła się z Koronowem. — Elektrownia w Koronowie — słyszy nas? Proszę natychmiast włączyć urządzenia. Dyżurny pracownik naciska odpowiednie guziki. Nie mijają dwie minuty, gdy ponownie rozjaśniają się pograżone w ciemności domy i całe dzielnice. Tak jeszcze nie jest, ale...

Fantastyczna rzeczywistość

Szopa była niewielka. Przez szpary między deskami dmuchał od Brdy zimny wiatr. Nad stołem stał pochylony siwy mężczyzna. Coś kreślił. Był zupełnie sam. Wszyscy odeszli. Nie zatrzymywał ich. Zegnając się powiedzieli — pan jest starszy, pan może sobie pozwolić na takie eksperymenty.

On wierzył, że musi się udać. Widział kiedyś budowę zapory metodą hydromechaniczną na Dnieprze w Kremieńczugu. Na Brdzie jednak nie mogły tak, jak tam na Dnieprze, pracować duże okręty tak zwane refule, wybierające piasek z dna rzeki, przy pomocy pomp. Tu stosując hydromechaniczną trzeba było oprzeć się na całkiem nowej technologii. Należało również przystosować urządzenia do gruntów południowych, do małych rzek.

Mijały tygodnie i miesiące. Inżynier pracował z dala od domu, od rodziny w małym miasteczku Koronowie.

Tymczasem zaczęto wykopy pod elektrownię. Koparki wybierały ziemię z głębokości dwunastu pięt. Któregoś dnia praca stanęła. Groziło opóźnienie. Wtedy zawołano inżyniera: — Spróbuj pan swoje metody! — powiedział mu — jednocześnie przewidując niepowodzenie. Tymczasem udało się. Strumień wody dokonał pracy wcale nie mniejszej niż koparki. Inżynier dowiódł w praktyce, że ma rację. Zatwierdzenie dokumentacji, którą przedstawił, nie przychodziło jeszcze. Nie cierpliwemu się autorowi projektu powiedziano wreszcie: jeżeli chcecie, to spróbujcie, ale na waszą wyłączną odpowiedzialność.

Rewelacja!

Tego jeszcze w Polsce nie było. Pokażemy wam rewelację: zaporę wodną budowaną metodą hydromechaniczną — gorączkował się inspektor.

— Widzicie te strumienie wody, tryskające z armatek ustawionych nad brzegiem rzeki. One wymywiają grunt, który przez koryta spływa do studzienki zbiorczej. Właśnie idzie autor pomysłu, kierownik zapory, inżynier Tadeusz Makowski. On najlepiej wszystko wyjaśni.

— Z tej studzienki — wpada w tok objaśnień swego przedmówcy inżynier Makowski — specjalne pompy tłoczą na zaporę rozrzedzoną wodą grunt. Lekkie rurociągi rozprowadzają tę pulę. W ten sposób zostanie namyta zaporą ziemna spiętrząca wody Brdy. Mówiąc jaśniej — pracę koparek zastępuje strumień wody, transport samochodowy — rurociągi, żelbeton — piasek spreparowany z odpowiednią ilością wody.

Inżynier Makowski, który tyle czasu spędził nad projektem, teraz mówi krótko — to wszystko jest proste, bardzo proste i dlatego takie tanie. Urządzenia z wyjątkiem silowni skonstruowaliśmy sami. Koszt zapory wyniesie o połowę mniej niż przewidywały najskromniejsze obliczenia.

Kilkanaście kilometrów dalej, głęboko z ziemi wyrasta

spory budynek elektrowni. Do niej, przez dwa stalowe rurociągi płynąć będzie woda ze zbiornika, który powstanie w wyniku spiętrzenia rzeki.

Trafiamy na montaż turbiny. Pracy zostało jeszcze sporo. — Trzeba skończyć budowę zapory, obwałowań zbiornika, kanału doprowadzającego wodę do rurociągu, wmontować turbozespoły, trzeba poszerzyć i pogłębić Brdę. Jej naturalne koryto nie może przyjąć zwiększonego przepływu wody z silowni. Kilka tygodni potrwają też piętrownie wody. Wreszcie w połowie 1960 roku popłynię stąd pierwszy prąd.

Zawód przyszłości

Cała załoga składająca się z 20—25-letnich mężczyzn, świetnie poznała swój nowy zawód.

Budowa stopni energetycznych w Polsce dopiero się zaczyna. Kilkanaście kilometrów za Koronowem powstaje elektrownia wodna w Trzyszczyźnie. Kaskada Brdy składać się będzie z ośmiu stopni. W planie mamy również wielką kaskadę Wisły. Myśli się też o kaskadzie na Bugu. Są to wszystkie inwestycje kosztowne. Czy będą tańsze? To zależy między innymi od tego, jak zostaną wykorzystane doświadczenia z Koronowa.

Zapory piaskowe można wznosić wszędzie tam, gdzie są moreny południowe. Inżynier Makowski twierdzi, że metodę hydromechaniczną da się zastosować prawie na całym terytorium Polski.

„Do biura budowy zapory w Koronowie weszli dwaj mężczyźni. Zastukali do drzwi z napisem „zaopatrzenie”. Jesteśmy hydrooperatorami, potrzebne są nam buty gumowe. — Hydrooperatorzy? — zapytała urzędniczka. — Zaraz poszukam. — Kilka minut trwało wertowanie kartek papieru. — Niestety w umowie zbiorowej nie ma takiego zawodu.

Jeszcze nie ma. Ale będzie...

Krystyna Szelestowska



Goal! Zawodnik poznańskiego AZS-u — Wiczanowski piękną parą wybił się poza linię pola karnego i z bliskiej odległości uzyskał bramkę. Jest to fragment z niedzielnego meczu szczyptornistów AZS Poznań — AZS Kraków, zakończony remisem 15:15.

Fot. — K. Przychodźki

Prysznic...

Po zwycięskim meczu naszych lekkoatletów z reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej pisaliśmy na tym miejscu: świetna seria jeszcze trwa. Dzisiaj już odnotowujemy porażkę (101:111) w meczu z NRF.

Oczywiście, porażka w Kolonii z bardzo dobrze wyposażonym przeciwnikiem nie przynosi wstydu, ale jest też z pewnością przyczyną zimnej wody na rozgrzane głowy tych, którzy lekkoatletykę polską wynosili na najwyższy piedestał w Europie.

Wydaje się, iż otrzeźwienie przyszło na najlepszej porze. Za niespełna rok — Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Niejeden chyba weteran „wykruszy” żelazne szeregi reprezentacji. A młodych następców na razie nie ma. Szczecińska porażka młodzieży z zespołem NRF (91:110) jest dzwonkiem alarmowym. Przyszli następcy mistrzów wygrali z Niemcami tylko sześć (na 20) konkurencji.

Czas upoju zwycięstwami minął, nie pora też na rozpacz. Lekkoatleci polscy nadal osiągają wyniki na poziomie światowym. Przekonaliśmy się jednak, iż lepiej mniej mówić, a więcej pracować, szczególnie wśród młodzieży. (m)

Wśród kajakarzy

Dobry poziom na Malcie

W gronie oficjeli, obserwujących rozgrywane na Malcie XXI Kajakowe Mistrzostwa Polskie, znajdował się sekretarz Polskiego Związku Kajakowego — Edward Serednicki, którego poprosiliśmy o krótką ocenę mistrzostw.

— Mistrzostwa poznańskie — powiedział nasz rozmówca — wypadły zadowalająco i potwierdziły dalszy rozwój naszej dyscypliny. Jedno może tylko niepokoić: zdolni jesteśmy przygotować się do jednej poważniejszej imprezy w sezonie np. do mistrzostw Europy, na których w bieżącym roku odnieśliśmy zresztą sukcesy. Nie potrafimy natomiast utrzymać wysokiej formy zawodników przez dłuższy okres. Stąd też niektórzy kajakarze wypadli w Poznaniu nieco słabiej.

— To znaczy: nikt z drugiego rzutu się nie wybił?

— Tylko nieliczni, jak np.: junior, Niemiec z Nowego Sącza i Mendalska z Elbląga. Po dobie mi się inicyjatywa poznańskiej Warty, która dała do stworzenia dobrych ósemek klubowych.

— Jakże w związku z brakiem rezerw są plany PZK?

— Rada trenerów opracowuje szczegółowe plany szkolenia

we. Projektujemy utworzenie 4 ośrodków, prawdopodobnie w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie i Katowicach lub Krakowie, które zajmą się szkoleniem młodych zawodników.

— Czy jest Pan zadowolony z organizacji mistrzostw?

— Najzupełniej. Malta świetnie nadaje się do tego rodzaju imprez. Działacze poznańscy znają swój „fach” i stąd biegi odbywały się nadzwyczaj sprawnie. Wynikiem tego jest uchwała, przydzielająca Poznaniowi organizację międzynarodowych regat kajakowych w przyszłym roku, a w roku 1961 — Mistrzostw Europy.

Rozmawiał: Włodz. Ofierski

Mistrzowie

Mistrzem Polski w rozgrywkach drużynowych na żużlu został Włodzisław Czernochow. Do drugiej ligi spadły zespoły Sparty Wrocław i Rawickiego KKS. Mistrzem świata został Ronnie Moore (N. Zelandia); Polukard był dwunasty.

Memento dla piłkarzy

W czterech meczach drugoligowych piłkarze poznańscy wywalczyli w niedzielę zaledwie trzy punkty, przy czym ani jedna drużyna nie odniosła zwycięstwa. Mimo już aż trzech w tej rundzie remisów Odry, jedenastka Lecha nie może „odrobić” do przedwiośniaków ani jednego punktu. Warciarze nadal znajdują się na szarym końcu tabeli.

Nic nie wróży poprawy w wielkopolskim piłkarstwie. Z myślą o awansie Lecha chyba wszyscy już się pożegnali. Gdyby jednak nieprzewidywalny raczej zbieg okoliczności wprowadził kolejarzy do I ligi, to i tak nie mielibyśmy

dużej uciechy. Przy obecnych umiejętnościach lechitów trudno myśleć o możliwości odegrania poważniejszej roli w ekstraklasie. Najlepszym przykładem jest radliński Górnik, który po rocznym pobycie w I lidze znowu musi zasilić II ligę.

Czy w przyszłym roku będzie lepiej? Trudno prorokować. Trzeba jednak wskazać na groźne memento: rezerwowo w drużynie Lecha i Warty, które jeszcze w roku ubiegłym odgrywały znaczącą rolę w rozgrywkach III ligi, spadają obok chodzieskiej Polonii do klasy A.

Zastąpią je w lidze okręgowej — co już teraz wiadomo — jedenastki piłkarzy Grunwaldu, Rawickiego KKS oraz Victoria Jarocin lub Olimpia Koło. Powodzenia...

Na zdjęciu fragment spotkania Warta — Zawisza.

Fot. — K. Przychodźki

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Cracovia — Gwardia 0:1
Górnik Z. — ŁKS 2:1
Pogoń — Ruch 1:1
Polonia Byd. — Polonia Byt. 1:2
Legia — Górnik R. 3:2
Lechia — Wista 1:0

1. Górnik Zabrze 18 29 48:19
2. Legia W-wa 18 24 29:20
3. Polonia Bytom 18 23 38:24
4. Gwardia W-wa 18 20 30:21
5. Ruch Chorzów 18 19 26:25
6. Łódzki KS 18 17 30:28
7. Lechia Gdańsk 18 17 13:18
8. Polonia Byd. 18 17 24:36
9. Wista Kraków 18 16 27:27
10. Cracovia 18 14 27:34
11. Pogoń Szczecin 18 13 23:37
12. Górnik Radlin 18 7 12:38

II LIGA

GRUPA POŁNOČNA

Warta — Zawisza 1:1
Olimpia — Polonia Gd. 0:0
Śląsk — Lech 0:0
Calisia — Odra 1:1
Piast N. R. — Pomorzanie 1:1
Polonia W. — Arkonia 1:0
1. Odra Opole 18 30 33:7
2. Lech Poznań 18 27 37:18
3. Śląsk Wrocław 18 22 33:32
4. Arkonia Szczecin 18 21 31:23
5. Olimpia Poznań 18 20 24:23
6. Zawisza Bydgoszcz 18 19 39:18
7. Polonia Gdańsk 18 19 19:19
8. Polonia W-wa 18 16 21:24
9. Calisia 18 14 19:26
10. Warta Poznań 18 13 12:29
11. Piast N. Ruda 18 9 17:46
12. Pomorzanie Toruń 18 6 21:46

GRUPA POŁUDNIOWA

Piast Gł. — Szombierki 4:0
Concordia — Wawel 1:2
Naprzód — Unia T. 3:2
Stal Sosn. — Legia Kr. 2:0
Walter — Stal Mielec 1:3
Unia Rac. — Stal Rz. 2:1
1. Unia Racibórz 18 25 37:18
2. Stal Sosnowiec 18 25 32:16
3. Wawel Kraków 18 24 28:9
4. Piast Gliwice 18 24 25:20
5. Stal Mielec 18 21 22:22
6. Naprzód Lipiny 18 20 29:28
7. Unia Tarnów 18 20 17:17
8. Stal Rzeszów 18 17 18:20
9. Concordia Knurów 18 16 25:30
10. Lechia Krosno 18 14 23:24
11. Szombierki Bytom 18 8 16:33
12. Walter Rzeszów 18 2 8:54

III LIGA

Prosna — Polonia N. T. 11:1
Warta — Kolejarz Kępno 0:2
Zjednoczeni — Obra 4:2
Dyskobolia — Polonia Pozn. 3:3
Polonia Ch. — Lech 3:0
Górnik — Polonia L. 1:1

TABELA KOŃCOWA

1. Polonia Poznań 22 32 60:30
2. Prosna Kalisz 22 26 44:30
3. Zjednoczeni Wrz. 22 25 35:28
4. Kolejarz Kępno 22 24 34:31
5. Polonia Leszno 22 24 26:24
6. Obra Kościeln. 22 21 33:28
7. Górnik Konin 22 21 27:26
8. Polonia N. Tomyśl 22 21 23:43
9. Dyskobolia Grodz. 22 19 28:37
10. Warta Łb P-ń 22 18 31:34
11. Lech Łb P-ń 22 18 24:44
12. Polonia Chodzież 22 15 21:49

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA

Grunwald — Warta 2:1
Polonia Sr. — Start Gn. 1:2
Sparta Gn. — AS Katowice 3:2
Siemianowiczanka — Rzemieślnik 1:0
MKS Gn. — Stella Gn. 1:0
1. Sparta Gniezno 14 25 40:8
2. Grunwald P-ń 13 24 29:5
3. Start Gniezno 14 16 17:15
4. Warta P-ń 14 15 11:9
5. Siemianowiczanka 14 12 12:16
6. Polonia Sroda 13 12 16:25
7. MKS Gniezno 14 12 16:31
8. AS Katowice 14 10 13:18
9. Rzemieślnik W-wa 14 7 7:18
10. KKS Stella Gn. 14 5 5:21

LEKKOATLETYKA

NRF — Polska (panowie) 111:101
NRF — Polska (młodzież) 110:91
NRD — Polska (panie) 111:94

Wrzesień	Imieniny
22	Tomasza, Maurycego
wtorek	Słońce: wsch.: g. 6.20 zach.: g. 18.36

Teatry

W POZNANIU:

POLSKI — g. 18 „Don Alvarez”; NOWY — g. 19.30 „Do ostatniego człowieka”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — w objęzdzie; MARCINEK — nieczynny;

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mał. Foltasiówny”; KOŁO — „Ożenek”; ŁĘKA OPATOWSKA (pow. Kępno) — „Dziewczyna sędzią”; STRZAŁKOWO (pow. Słupca) — „Nie ma sprawy dyligantów”; WAGROWIEC — „Przed szkołą miłości”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.45 i 20.15 „Pociąg” (polski, 18 lat); BALTYSK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Trapez” (amer., 12 lat); CZERNASTKA — g. od 16—20 „Postrach kobiet” (franc., 18 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Marynarz z Koniety” (radz., 12 lat); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Otello” (USA, 16 lat); HUTNIK — nieczynny; MALTA — g. od 16—20 „Dom pod urwiskiem” (weg., 18 lat); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Ania i

Mania” (NRF, 7 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Sny w szałach” (wl.-franc., 16 lat); OSIE DLE — g. od 16—20 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Porzuczona” (radz., 16 lat); PIAST — nieczynny; RIALTO — godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Szantaż” (NRF, 18 lat); SCALA — g. od 16—20 „Kierowca młodych” (radz., 12 lat); TECCA — g. od 16—20 „Gospoś do wszystkiego” (USA, 12 lat); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zemsta z gruby” (franc., 18 lat); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Akt oskarżenia” (amer., 18 lat); FOTO-PLASTIKON — godz. od 9—21 „Orlean”;

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Postrach kobiet” (franc., 18 lat); Lech — „Do póki jesteś ze mną” (NRF, 18 lat); KALISZ — Syrena: „Przedstawienie galowe” (weg., 7 lat); Stylowe — „Rebeka” (USA, 18 lat); Wolność — „Grzech” (jugośl., 18 lat); LESZNO — Panorama: „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 lat); OSTROW — Słońce: „Człowiek w przestworzach” (ang., 12 lat); Roma — „Rebeka” (USA, 18 lat); PIŁA — Iskra: „Morderca mieszka pod 21” (francuski, 16 lat); ZABIKOWO — Znicz: „Nikt mnie nie kocha” (weg., 16 lat); pozostałe — nieczynne.

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — gra zespół J. Wasiaka; 16.35 — „Kola miłośników historii”; 16.45 — „Carewicz na ulicach Krakowa”; 17.15 — Tysiąc szkół na Tyśkiecie; 17.55 — skrzynka ubezpieczeń PZU; 18.05 — „Pogwarki z

Temida”; 18.25 — koncert żywcem; 19.05 — sylwetki kompozytorów; 20.20 — wiadom. sport.; 20.30 — „Mała suita”; 20.40 — ze wsi i o wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.57 — muzyka; 22.10 — „W literackiej kawiarni”; 22.30 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — muzyka tan.; 16.45 — pogadanka pedagog.; 16.50 — na fali melodii; 17 — komunikaty; 17.35 — reportaż J. Matuzynskiego; 17.50 — piosenki; 18.05 — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — „Uniwersytet radiowy”; 19.15 — „Wspomnienia poetyckie”; 19.45 — polonezy i kujawiaki; 20 — „Manon” — opera; 20.50 — „Tydzień w Telewizji” — felieton; 21.27 — sport; 21.40 — d. c. opery;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21, 23.55.

Telewizja

(NIE CZYNNY).

Wystawy

CBWA — Pałac Działalności — godz. od 8—19 „Wystawa rysunków dzieci woj. poznańskiego”.

Dyżury pełnia:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia, wewnętrzne), ul. Długa nr 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lu tego 18, Główna 53.

